Pojedyńczy numer 10 groszy.

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam., na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane" 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 19. | Wągrowiec, niedziela dnia 12 lutego 1933 r. | Rok VIII

Liga Morska i Kolonjalna

Powstała w zaraniu niepodległości naszego państwa, jako T-wo „Bandery Polskiej", obecna Liga Morska i Kolonjalna, pomimo, jak się wydaje, niepomyślnych konjunktur dla pracy społecznej, pomimo ostrego kryzysu gospodarczego, dotykającego wszystkie warstwy społeczne, stale powiększa zasięg swego działania. Świadczy to wyraźnie o postępie idei morskiej w społeczeństwie naszem, które w tej dziedzinie objawia całkowitą jednomyślność. Obrona naszego dostępu do morza, po który sięga, wroga, nie cofająca się przed fałszerstwem danych historycznych, etnograficznych i gospodarczych propaganda, oraz rozwój pracy polskiej na morzu, pracy gwarantujących utrzymanie naszej niezawisłości ekonomicznej i politycznej, oto zagadnienia, które nie mogą pozostać obojętnymi dla obywateli Rzeczypospolitej.

Rozwój Ligi w minionym roku 1932 najlepiej scharakteryzują cyfry. Ilość aktywnych Oddziałów Ligi na terenie kraju wzrosła w tym czasie ze 198 do 360, ilość członków z 40 do 100 zgórą tysięcy, oprócz 70 tys. młodzieży zrzeszonej w 600 kołach szkolnych. Nakład organu Ligi miesięcznika „Morze", który otrzymuje bezpłatnie każdy członek rzeczywisty opłacający składkę miesięczną w wysokości jednego złotego wyniósł na 1 stycznia br. imponującą liczbę 50 tys. egz., kiedy rok temu wynosił 30 tys. egz. W niektórych okolicach kraju, jak np. na terenie województwa Kieleckiego, Śląska, Lublina czy Warszawy, rozwój organizacyj zaznaczył się w sposób naprawdę żywiołowy. Do szeregów Ligi garnie się nietylko inteligencja, ale również sfery robotnicze i włościańskie. Objaw to niezmiernie dodatni świadczący o tem, że stajemy się naprawdę państwem i narodem morskim.

Zanim charakteryzujemy w kilku słowach prace organizacji, stwierdzić wypadnie, że Liga Morska i Kolonjalna nie korzysta niemal zupełnie z subwencyj rządowych, czerpiąc swoje dochody prawie wyłącznie ze składek swoich członków, oraz imprez. Oczywiście jest to tylko możliwe przy największym wysiłku organizacyjnym, wymagającym od poszczególnych komórek Ligi, pełnej aktywności, twórczej i realnej pracy co zresztą głosi wyraźnie statut organizacji.

Prace Ligi składają się z trzech zasadniczych dziedzin, żeglugi śródlądowej i wychowania wodnego młodego pokolenia, spraw morza oraz naszej ekspansji zamorskiej zarówno ludzkiej, jak i gospodarczej. Prace te mogą rozwijać się i przynosić rzeczywisty pożytek, dzięki temu, że Liga zdołała zgromadzić w swoich szeregach i to zarówno we władzach centralnych, jak i w Okręgach oraz Oddziałach znaczniejszą ilość specjalistów jednostek przygotowanych fachowo, oddających bezinteresownie swój czas i zapał dla realizacji wielkiej idei Polski — mocarstwa morskiego.

Dziedzina pierwsza prac Ligi, to wykorzystanie dla Państwa sieci naszych wód śródlądowych, tej ważnej, a niestety zaniedbanej części naszego bogactwa narodowego. Nie mogąc na tem polu działać praktycznie Liga stara się uzgodnić akcję zainteresowanych sfer rządowych i społecznych, przeprowadzić odpowiednią propagandę, wprowadzić w życie zasadniczy postulat, komercjalizację dróg wodnych. Obok tego postępuje naprzód akcja wychowania wodnego, mająca na celu tężyznę młodego pokolenia, oswojenia go z żywiołem wodnym na naszych rzekach i jeziorach, a co zatem idzie skierowania jego wzroku ku morzu. O rozmiarach tej akcji prowadzonej w ścisłym porozumieniu z organizacjami sportu i turystyki wodnej świadczy liczba wzniesionych i prowadzonych przez Ligę zgórą 50 przystani, pływalni i schronisk turystycznych.

Jeśli chodzi o kwestję polskiego morza, zagadnienie tak wielkiej doniosłości dla naszego państwa, Liga objawia zainteresowanie wszelkiemi przejawami życia polskiego na wybrzeżu i morzu. Będzie to zarówno troska o rozwój pracy polskiej na Bałtyku, rozwój ekonomiczny wybrzeża o rozbudowę Gdyni, jako miasta ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego, jak i obronę wojskową Pomorza, wyrażająca się hasłami zbiórki na naszą marynarkę wojenną, hasłami, które wobec zbrojeń niemieckich na morzu staje się niezwykle aktualne. W niedługim już czasie Liga przejmie na siebie całą techniczną stronę zbiórki, po ostatecznym zlikwidowaniu b. Komitetu Floty Narodowej.

Podkreślić również wypadnie zadania takie, jak opieka nad marynarzem, wyrażająca się założeniem „Domów Marynarza" w Gdańsku i Gdyni, kontakt i pomoc niesiona Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, stypendja dla uczniów szkoły morskiej, akcja wycieczkowa na wybrzeże, utrzymanie żywej łączności z pokrewnymi instytucjami w państwach sprzymierzonych, bałtyckich i słowiańskich i t. d. Jeśli chodzi o propagandę, to tutaj należy podkreślić sukces, zorganizowanego przez Ligę po raz pierwszy w roku 1932 w Gdyni „Święta Morza", które dotąd stanie się doroczną manifestacją całej Polski na rzecz nierozerwalności związków jej z morzem.

Postępy propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, skierowanej głównie przeciwko Pomorzu nałożyły na Ligę, będącą wyrazem solidarnej opinji społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie, obowiązek zdecydowanego przeciwdziałania, uruchomienia wszelkich dostępnych form propagandy radjowej, prasowej, drogą publikacji i t. p., celem wykazania nicości zarzutów, pozbawionych najmniejszych pozorów prawdy, jeśli chodzi o polskość i przynależność ziemi pomorskiej do Polski.

Wysunięte przez Ligę hasła w zakresie kolonjalnym, hasła wzmożenia naszej ekspansji na tereny zamorskie, wykorzystania dla kraju olbrzymich sił żywotnych, jakie reprezentuje Polonja zagraniczna, znalazły podobnie jak kwestja morza pełne zrozumienie w społeczeństwie. Wyrazem tego zrozumienia jest powodzenie zbiórki na „Fundusz Kolonjalny", która w przeciągu niespełna 9 miesięcy przyniosła około 90 tys. złotych, dając możność organizacji realizacji programu, nawiązania współpracy ekonomicznej łączności z Polonją Południowo-amerykańską, dania inicjatywy na tamtejszym terenie do wszczęcia akcji kolonizacyjnej, opartej narazie wyłącznie o kapitały społeczne zasilenia terenu odpowiednim elementem fachowym.

Równocześnie Liga przyczyniła się w dużym stopniu do spotęgowania przedsiębiorczości polskiej na terenie Afryki oraz dała początek współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kolonjalnej. Rzeczy te dzisiaj jeszcze stosunkowo drobne, z czasem mogą i winny przynieść rzeczywisty pożytek Państwu, które do tej pory, jeśli chodzi o akcję kolonjalną, nie miało możności zająć się żywiej temi sprawami bez odpowiedniej inicjatywy społecznej, która musi torować nowe drogi dla polskiej ekspansji, polskiego pochodu w szeroki świat.

Hasła Ligi Morskiej i Kolonjalnej natrafiły na grunt podatny. Świadczy o tem wzrastająca ilość Kół przyjaciół Morza Polskiego w Stanach Zjednoczonych, Brazylji, Francji, Czechosłowacji, a nawet odległej Australji, współpracujących czynnie z Ligą zarówno w dziedzinie obrony niezaprzeczalnych praw Polski do posiadania własnego dostępu do morza, jak i nad propagandą polskości w środowiskach obcych.

Liga Morska i Kolonjalna rozwija się, rośnie w siły i znaczenie, wybija się na czoło organizacyj społecznych polskich. Rozwój jej to wzmożenie w społeczeństwie zrozumienia dla spraw morza, opartego nietylko na sentymencie, ale i na realnym czynie, czynie którego wymaga obecna chwila dziejowa.

Hasło „Niemasz Polski bez morza" musi dotrzeć do wszystkich Polaków, przepojonych przeświadczeniem głębokiem, że przyszłość nasza leży nad Bałtykiem, że wybrzeże nasze to „okno na świat" jest najcenniejszem dziedzictwem Rzeczypospolitej.

Kompromitacja rządu Hitlera zagranicą

Berlin, 11. 2. Już pierwsze dni rządów Hitlera przyniosły niesłychaną kompromitację jego gabinetu poza granicami Rzeszy w kraju, w którym sympatje dla Niemiec były może najsilniejsze.

Część prasy szwedzkiej wystąpiła z krytyką rządów Hitlera, oświadczając, iż doprowadzić one mogą do zupełnego zniszczenia cywilizacji niemieckiej i zwycięstwa ciemnoty i barbarzyństwa.

W odpowiedzi na tę krytykę hitlerowski minister Goering wystosował telegram do pisma szwedzkiego „Goeteborgs Handels och Sjezertstigning", w którym w słowach obelżywych protestuje przeciwko wywodom wspomnianej gazety. P. Goering posuwa się do tego, iż nazywa wywody dziennika szwedzkiego „brudnemi pomysłami", oraz grozi (!) „dalszemi konsekwencjami".

Jak się okazuje, temi dalszemi konsekwencjami było wystąpienie posła niemieckiego w Sztokholmie p. Rosenberga, który odważył się na interwencję w szwedzkim ministerstwie dla spraw zagranicznych nietylko przeciwko wspomnianemu pismu, ale także przeciwko szeregowi innych gazet szwedzkich. Co p. Rosenbergowi odpowiedziano, niewiadomo.

Komunikat niemiecki twierdzi, iż ministerstwo szwedzkie przyrzekło interwenjować w tej sprawie. Wystąpienie p. Goeringa jest niesłychaną kompromitacją dla całego rządu niemieckiego, stanowi bowiem niespotykany w stosunkach międzynarodowych fakt interwencji i pogróżek ze strony urzędującego ministra przeciwko organom zagranicznej opinji publicznej.

Odnośny dziennik zareagował oczywiście na to artykułem p. t. „Humorystyka i powaga", który mówi już sam za siebie. Nie zmieni tej kompromitacji w niczem fakt, iż p. Goering zapewnia, że interwencja jego posiła charakter „prywatny", jest poza tem mieszaniem się do uprawnień, przysługujących tylko ministrowi spraw zagranicznych p. Neurathowi, który sam tylko jest zwierzchnikiem posła niemieckiego w Sztokholmie.

Ojciec święty stanął osobiście na czele Kongregacji dla Krzewienia wiary

Rzym, 14. 2. Papież Pius XI stanął osobiście na czele Kongregacji dla krzewienia wiary. Sekretarzem Kongregacji został przez Ojca św. mianowany arcybiskup Finasoni, delegat apostolski w Waszyngtonie. Ks. arcybiskup Finasoni piastował już urząd sekretarza propagandy wiary w r. 1922.

Wspólna akcja międzynarodówki socjalistycznej przeciw Hitlerowi

Wiedeń, 11. 2. Tutejsza „N. F. Presse" w doniesieniu z Londynu podaje, co następuje: Stronnictwo socjalistyczne Wielkiej Brytanji, Norwegji, Włoch, Francji, Holandji i Polski zwróciło się do zarządu międzynarodówki socjalistycznej i komunistycznej z telegramem, domagającym się jednolitego postępowania w stosunku do dyktatury Hitlera w Niemczech i wobec niebezpieczeństwa wzmożenia się ruchu faszystowskiego.

Telegram domaga się zwołania bezzwłocznie wspólnej konferencji w tych sprawach.

Znów komunista pod kluczem. Sąd Okręgowy skazał za działalność wywrotową na rok więzienia mieszkańca Częstochowy 18-letniego Nutę Jakubowicza.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Dyskusja budżetowa, po ukończeniu w komisji, rozpoczęła się w plenum Sejmu i będzie ukończona w terminie przewidzianym konstytucyjnie tj. najpóźniej dnia 15-go lutego. W debacie plenarnej tak samo, jak i w dyskusji komisyjnej opozycja nie wykazała rzeczowego ustosunkowania się do budżetu ani też cienia myśli twórczej, którąby wskazywała jakieś nowe drogi gospodarki państwowej. Trudno brać na serjo postulat, zgłoszony imieniem Klubu Narodowego przez prof. Rybarskiego, że jedynem lekarstwem na kryzys i wynikający zeń niedobór budżetowy — względnie niewielki — mają być nowe wybory do Sejmu i Senatu. Tembardziej trudno uwierzyć w skuteczność innego lekarstwa, zalecanego z lewego skrzydła opozycji sejmowej w w postaci „rządu robotniczo-włościańskiego", to znaczy socjalistycznego, czy też zgoła — komunistycznego.

Na przykładzie Francji, gdzie socjaliści mają przemożny wpływ na rządy, jakkolwiek nie wchodzą formalnie do składu ustawicznie zmieniających się gabinetów lewicowych, widzimy, że umieją oni jedynie powiększać deficyty budżetowe do sum horrendalnych.

Budżet nasz na r. 1933-34 jest budżetem realnym, świadczy on dodatnio o równowadze naszych stosunków wewnętrznych, o trzeźwości i umiarkowaniu myśli państwowo-gospodarczej której jest wynikiem.

Wbrew temu, co się mówi z trybuny sejmowej przez przedstawicieli opozycji, społeczeństwo i jego masy szerokie nie życzą sobie wcale ani wstrząsów wewnętrznych, jakie towarzyszą zawsze wyborom do ciał parlamentarnych, ani tembardziej eksperymentów w duchu socjalistycznym czy komunistycznym.

Klub sejmowy BBWR, po ukończeniu prac budżetowych, objawia inicjatywę prawodawczą. Na szczególną uwagę zasługuje wniesiony przezeń do Sejmu projekt utworzenia „Funduszu pracy". Dotychczasowa akcja Rządu i czynników społecznych ograniczała się do walki ze skutkami bezrobocia, drogą zasiłków, zapomóg, pomocy w naturze i t. d.

Z chwilą jednak, gdy stwierdziliśmy, że kryzys obecny posiada charakter długotrwały, że niepodobna liczyć na rychłe uregulowanie tych czynników gospodarki międzynarodowej, których zwichnięcia jest on wynikiem, musimy pomyśleć nie o dalszych zasiłkach, ale o pracy i stałem zatrudnieniu bezrobotnych. Wynikiem ej idei jest właśnie zgłoszony przez BBWR. projekt utworzenia funduszu specjalnego — już nie „pomocy bezrobotnym", ale — „pracy". Oczywiście fundusz ten może być utworzony jedynie przez dodatkowe, zresztą bardzo umiarkowane obciążenie dochodów tych, którzy mają pracę oraz dochodów przedsiębiorców. Innego sposobu niema. Sięganie do sum budżetu państwowego powiększyłoby jedynie jego niedobór.

Bardzo zdrowa jest myśl, jaka przyświeca zużytkowaniu Funduszu pracy na tworzenie kolonij podmiejskich, drobnych warsztatów rzemieślniczych i poparcie budownictwa mieszkaniowego.

Polska musi szukać własnych dróg rozwiązanie problemu bezrobocia, nie oglądając się na tyle zawodną pomoc zagranicy.

Stronnictwo ludowe nadal „wykrusza się". Znowu opuściło jego szeregi paru posłów. Nawet ludzie skądinąd bardzo przywiązani do haseł i tradycji tego stronnictwa nie mogą wkońcu pogodzić się z krecią robotą, bijącą w Państwo, jaką uprawiają przywódcy w rodzaju Witosa, Kiernika i in., „obrażeni na regime obecny, który odbiera im widoki powrotu do władzy. O faktycznem zmniejszaniu się wpływów politycznych Str. Ludowego, świadczy fakt, że agitacja za wywołaniem chłopskich pochodów manifestacyjnych po miastach w dniu 6 lutego tj. w dniu wznowienia procesu brzeskiego w terminie apelacyjnym, spaliła na panewce. Ani jeden taki pochód ze wsi do miasta nigdzie się nie odbył. Przywódcy Stronnictwa ludowego mieli możność raz jeszcze się przekonać, że można podjudzić chłopów do jakichś gwałtownych nawet wystąpień na tle opłat targowych lub niskich cen ziemiopłodów, ale niepodobna ich użyć jako narzędzi do wzmacnienia autorytetu tychże przywódców.

Sèkwestratorzy Urzędów Skarbowych
w mundurach

Nadużycia popełniane w ostatnich czasach przez różne podejrzane indywidua, podające się za sekwestratorów podatkowych, na szkodę płatników podatków państwowych i wogóle należności ściąganych w trybie administracyjnym, skłoniły Izbę Skarbową do wydania zarządzenia, aby wszyscy sekwestratorzy występowali w czasie wykonywania czynności służbowych z reguły w przepisowych mundurach. Mundury sekwestratorów koloru zielonego, różnią się od powszechnie znanych mundurów urzędników Kontroli Skarbowej tylko kolorem patek na kołnierzu.

Sekwestrator podatkowy wyjątkowo występujący służbowo bez munduru winien przed przystąpieniem do czynności, bezpośrednio po przybyciu do płatników wykazać się legitymacją oraz specjalnem zezwoleniem Kierownika Urzędu Skarbowego upoważniającem do wykonywania czynności służbowych w ubraniu cywilnem.

Izba Skarbowa przy tej sposobności jeszcze raz nadmienia, że sekwestrator nawet umundurowany powinien wykazać się legitymacją z fotografją i podpisem Kierownika Urzędu oraz zarządzeniem egzekucyjnem wydanem przez Urząd Skarbowy. Na każdą pobraną należność obowiązany jest sekwestrator wystawić pokwitowanie z pieczęcią okrągłą Urzędu Skarbowego, wyłącznie według następującego wzoru.

POKWITOWANIE

Dnia ___ 193... r, przyjąłem od ____ Rodzaj należności | Skarb. dodatk. niepaństw. | Inne | Razem | M. p.

zam. w _____ słownie złotych

i ___ gr-. z tytułu wym. obok należności

0|0 zwłoki

Koszty egzekuc.

Serja A.

Wierzyciel: _____ Sekwestrator Urz. Skarb.

Nr. _____ tytułu wykowawczego

Poz. _____ księgi bierczej

Nr.

Izba Skarbowa zwraca się z apelem do płatników, aby we własnym interesie nie wpłacali żadnych kwot do rąk osobników nie posiadających powyższych dokumentów, gdyż za kwoty te Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności.

Znany złodziej drobiu i rowerów z Łekna pod kluczem

Pod przewodnictwem sędziego p. Fasieckiego odbyła się w ub. czwartek rozprawa przeciwko notorycznemu złodziejowi drobiu i rowerów niej. Biskupskiemu Stanisławowi z Łekna. Po rozpatrzeniu całego rejestru przestępstw, skazał Sąd Biskupskiego na półtora roku więzienia. Przynajmniej na ten czas będą mieszkańcy Łekna i okolicy wolni od nocnych wizyt złodzieja, może także i rowery nie będą tak często ginęły. Oskarżał oskarżyciel publiczny przodownik Policji Państwowej p. Kaźmierczak.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 12 lutego. Eulalji
Wschód słońca g. 6,58. Zachód g. 16,41
Wschód księżyca g. 19,46. Zachód g. 8,02
Poniedziałek, 13 lutego. Jana i Dobros.
Wschód słońca g. 6,56. Zachód g. 16,43
Wschód księżyca g. 21,09. Zachód g. 8,14

Pobór scalonego podatku przemysłowego od obrotu od wyrobów P. M. S. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że poczynając od dnia 1 lipca 1932 r. obroty w przedsiębiorstwach gastronomicznych, osiągnięte ze sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego zarówno do spożycia poza obrębem lokalu jak i do spożycia na miejscu, podlegają scalonemu podatkowi przemysłowemu niezależnie od pobieranej przez przedsiębiorstwa gastronomiczne ceny sprzedaży tych wyrobów.

Wągrowiec

Kto zostawił skórkowe rękawiczki męskie? Na zabawie Stow. Urz. Skarb. pozostawiono na bufecie męskie skórkowe rękawiczki, właściciel zgłosić się może po ich odbiór w naszej redakcji.

Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy. Kino Metropolis wyświetla w niedzielę, 12 bm. arcyzabawne przygody dwóch największych komików doby obecnej Pat i Patachon jako CHŁOPCY DO RZECZY w 12 olbrzymich aktach. Początek seansów o godz. 5 i 8 wiecz., dla młodzieży o godz. 2,30 — wstęp 30 i 50 gr.

Następny program! Wznowienie najgłośniejszego polskiego filmu z Jadwigą Smosarską pt. „Trędowata".

Fundusz Pomocy Bezrobotnym, zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 stycznia rb. L. D. V. 56579/2/32, komunikuje, iż przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe (art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym — Dz. U. R. P. z 1925 r. N. 58, poz. 411) są potrącalne wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia poniesione przez te osoby na walkę z bezrobociem, względnie na cele pomocy bezrobotnym.

EDGAR WALLACE 57

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Ci, którzy mu życzyli dobrze, pragnęli gorąco, żeby tak się stało. Bankructwo byłoby zbyt ciężkim ciosem dla starca.

Rozmowa skończyła się, panowie zamienili uścisk dłoni, i Kerry wyszedł, a stary Modelshon stał wyprostowany z podniesioną głową, z uśmiechem na ustach.

Niejeden chciałby się dowiedzieć, co wynikło z rozmowy, ale nikt nie śmiał zwrócić się do starca z pytaniem.

Po chwili on sam zaspokoił powszechną ciekawość.

— Panowie! odezwał się donośnym, starczym głosem. Wszyscy zamilkli.

— Panowie, uważam za swój obowiązek powiadomić panów, że pan Kerry kupił moją firmę.

Rozległ się szmer powinszowań; przyjaciele starego kupca odetchnęli z ulgą. Ale jaką dał cenę? Trudno się było spodziewać, by ten starzec, zazwyczaj tak milczący, teraz stał się skłonny do zwierzeń, a jednak uznał za stosowne uzupełnić podaną ogółowi wiadomość.

— Pan Kerry zapłacił mi najsolidniej, pełną cenę, której żądałem, — dodał.

— Spuszcza z tonu! — szepnął Leete podniecony. — Teraz i nam zapłaci...

Herman zaśmiał się dziko.

— Spuszcza z tonu? Co też pan plecie! — zaśmiał się. — Dopiero teraz zobaczycie, jak on wam wszystkim każe zapłacić za tę swoją wspaniałomyślność! Wy wszyscy złożycie się na tę nadwyżkę, którą dostał Modelsohn. Czy pan rozumie? Przypuśćmy, że Modelsohn zbankrutował. Podniósłby się krzyk. Stara firma zrujnowana przez niesumienną konkurencję; dostojny starzec, siwowłosy, siwobrody zmuszony zakończyć życie w przytułku po tylu latach uczciwej pracy. Pozbawiłoby to Kerry'ego popularności, obróciłoby przeciwko niemu opinję publiczną, pokrzyżowałoby wszystkie jego plany. Nie zna pan Kinga Kerry!

— W każdym razie, zwrócę się do niego jutro rano z moją poprzednią ofertą, — odrzekł Leete z uporem.

— Ile panu dawał ostatnim razem? — spytał Zeberliew.

— Trzy czwarte miljona, — odpowiedział Leete.

Herman skinął głową. — Teraz ofiaruje panu dokładnie o sto tysięcy mniej, — powiedział.

Słusznie mógł się chwalić, że zna Kinga Kerry, bo gdy nazajutrz pan Leete, pewny siebie, przepchnął się przez tłum gapiów, zgromadzony przed oknami Domu Klejnotów i stanął przed obliczem Kinga Kerry, „Król Londynu" ofiarował mu akurat tyle, ile przepowiedział Herman.

Niejeden Leete źle zrozumiał hojność miljonera, i nie on jeden spotkał się dnia tego z gorzkiem rozczarowaniem.

ROZDZIAŁ XXIII.

Architekt, który drwił z Kinga Kerry

Elsie Marion miała dużo roboty i czuła się bardzo szczęśliwa. Zielone punkty na mapie rozszerzały się coraz dalej. Elsie nazywała je „Znakami zwycięstwa" i cieszyła się ich zdobywczego pochodu. Nagle któregoś dnia dzienniki zapełniły się artykułami o olbrzymiej tranzakcji, jakiej dokonał King Kerry. Ni mniej ni więcej, nabył wszystkie olbrzymie posiadłości Lorda Fallingtona. Lord Fallington był magnatem, miljonerem, ciągnącym olbrzymie zyski z czynszów dzierżawnych z placów, które posiadał w samem sercu Zachodniej dzielnicy Londynu.

Sprzedał swe posiadłości może z obaw przed nowemi podatkami, bo właśnie wtedy przebąkiwano, że nowy gabinet zamierza wysoko opodatkować nieodpowiednio zabudowane place. Jakabądź była przyczyna, Lord Fallington sprzedał swoje posiadłości, i wielki Trust mógł uważać zwycięstwo za osiągnięte, przynajmniej do połowy.

Pewnego dnia King Kerry wszedł do biura spiesznym krokiem. Wyraz jego twarzy zdziwił młodą dziewczynę; takim go jeszcze nigdy nie widziała. Zamknął drzwi za sobą bez słowa i przeszedł przez pokój, zmierzając ku stalowym drzwiom, wiodącym do zwierciadlanej sali, gdzie stała wielka kasa pancerna Trustu.

Podniosła zdziwione oczy, gdy stalowe drzwi z brzękiem zatrzasnęły się za nim.

Od czasu, jak pracowała u niego, Kerry raz tylko wchodził do tej sali, a ona towarzyszyła mu wówczas. Kazał jej się odwrócić plecami do kasy, podczas gdy manipulował przy zamku.

Tym razem jej nie wzywał. Zabawił dziesięć minut przy kasie, a gdy wrócił trzymał w ręku niewielką kopertę. Zatrzymał się w środku pokoju, zapalił zapałkę i przybliżył do rogu koperty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jednocześnie Fundusz Pomocy Bezrobotnym komunikuje, że o ile chodzi o innego rodzaju osoby (osoby fizyczne i inne osoby prawne, poza wymienionemi w ustępie pierwszym niniejszego pisma), to podatek dochodowy, przypadający do zapłaty od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, może być na prośbę umorzony przez Izby Skarbowe w trybie art. 126 ustawy wyżej cytowanej, o ile osoby te prowadzą prawidłowe księgi handlowe, względnie gospodarcze, a wydatki na bezrobocie zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wymiar podatku dochodowego za dany rok gospodarczy.

Ponieważ wiadomość o powyższem może mieć swój wpływ na deklarowanie ofiar na cele pomocy bezrobotnym, Fundusz Pomocy Bezrobotnym uważa za wskazane, podać powyższe do wiadomości publicznej.

Wągrowiec, dnia 8 lutego 1933 r.
Przewodniczący Powiatowego
Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobot.
(—) Dr. Rościszewski, Starosta Powiatowy.

Akademja Morska. Z okazji 13-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza, Żeglarska drużyna harcerska im. Króla Władysława IV. urządza pod protektoratem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wągrowcu AKADEMJĘ MORSKĄ w auli Państw. Gimn. Męskiego w Wągrowcu w niedzielę, dnia 12 lutego br. o godz. 12-tej (po nabożeństwie).

W celu godnego zamanifestowania przywiązania naszego do morza Zarząd Oddziału L. M. i K. uprasza niniejszem swych członków, sympatyków i gości o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej uroczystości.

Program akademji jest bardzo urozmaicony i dlatego idea o morzu, powinna znaleźć należyte zrozumienie wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Wstęp wolny (dobrowolne datki).

Zarząd Oddz. Ligi Morskiej i Kol.

Powiatowy Komitet Nauczycielski pomocy dla spraw bezrobotnych nauczycieli, wyłoniony z trzech organizacyj zawodowych, a mianowicie: Ch. S. N. S. P., T. N. S. W. i Z. N. P. urządza w dniu 11 lutego br. w sali p. Rossy w Wągrowcu **zabawę karnawałową.** Wstęp 1,50 zł. Wejście tylko za zaproszeniami. Muzyka wyborowa. Dużo niespodzianek. Początek o godz. 20-tej.

KOMITET.

Komunikat

Miesięczne zebranie Z. N. P. Ognisko Wągrowiec odbędzie się w myśl zapowiedzi w dniu 11 bm. (sobota) o godz. 17,45 w sali tut. Seminarjum.

Na porządku dziennym między innemi ref. kol. Okonka **„O Decrolym.** Po zebraniu uczestnicy udają się gremjalnie na zabawę nauczycielską.

Ruch towarzystw

Wolność! Zebranie Placówki Zw. Powst. i Woj. OK. VIII odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu druha Piechowiaka.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat, zamówienie cukru do podkarmienia pszczół oraz inne ważne sprawy. Uprasza się pp. członków usilnie o dostarcz. poświad. urzędów gminnych co do ilości posiadanych pni pszczół oraz o popłacenie należności na cukier w sumie 60 groszy za 1 kg.

Liczny udział członków w zebraniu pożądany, goście mile widziani.

Zarząd.

Wolność! Roczne Walne Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego b. r. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy p. Zjawińskiego.

O kompletne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Roczny bilans
Zw. Niższych Prac. Poczt. i Telegr.
Koła Wągrowiec

Roczne walne zebranie Związku Niższych Prac. Poczt. i Telegr. Koła Wągrowiec odbyło się w niedzielę, dnia 5 lutego br. w lokalu Konsumu Urzędników. Zebranie zagaił prezes kolega Zanto i powitał w serdecznych słowach naczelnika Urzędu Poczt. p. Wassermanna, który obecnością swą zaszczycił zebranie, delegata Zarządu Okręgowego z Poznania, p. Biegałę i wszystkich członków.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza kol. Smykowskiego, wybrano prezydjum walnego zebrania w następ. składzie: przewodniczący delegat Okr. kol. Biegała, sekretarz kol. Smykowski, ławnicy kol. Zmuda i Krajenka.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, że praca zarządu postępowała ku zadowoleniu członków, czego dowodem jednogłośne udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Stan kasy przedstawiał się w dochodach 1 519,31 zł, w rozchodach 1 359,75, saldo na rok bieżący 159,56 zł.

Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje koledzy: Zanto prezes poraz 7, Smykowski sekretarz, Dutkiewicz skarbnik, Urbański zastępca prezesa, Drażdżyński zast. sekretarza Eichstaedt zast. skarbnika. Komisję rewizyjną tworzą koledzy: Burdelski, Podemski i Rok.

Zkolei delegat Zarządu Okręgowego wygłosił obszerny referat „O działalności Związku około dobra organizacji".

W dyskusji nad referatem przemawiali koledzy: Zanto, Smykowski, Brzostowski, Rok, Urbański, Laskowski i inni.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzno organizacyjne.

W końcu zabrał głos naczelnik p. Wassermann, który w życzliwych i serdecznych słowach przemówił do zebranych i jako przełożony wyjaśnił wszelkie sprawy lokalne — służbowe. Prezes Zanto dziękując p. naczelnikowi za życzliwy i przychylny stosunek do prac. tut. Urz., jako i też do org. Niższych prac. poczt. i nadmienił kilka spraw lokalnych organizacyjnych, które dzięki przychylności p. naczelnika dały się na miejscu zrealizować bez interwencji Zarządu Okręgowego.

Na wniosek prezesa kol. Zantowa uchwalono jednogłośnie zamówić Mszę św. za spokój duszy ś. p. Wincentego Siarczyńskiego, b. naczelnika Urzędu Poczt., który mimo krótkiego urzędowania w tut. U. P. zaskarbił sobie takie zaufanie, że prac. tut. nie zapomnieli o jego zasługach.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes kol. Zanto solwował zebranie o godz. 16,30.

Z Tow. Miłośników Fotografji

W dniu 8 b. m. odbyło się miesięczne plenarne zebranie T-wa Miłośników Fotografji.

Zebranie zagaił prezes p. W. Komorowski, poczem zabrał głos p. dr. Rattner, zwracając się ze szczerym i serdecznym apelem do zebranych, by wyrazić kondolencje prezesowi p. Komorowskiemu, którego poświęcenie dla rozwoju T-wa wysoce ceni się a to z powodu żałoby jaka go dotknęła śmiercią jego ojca.

Dalszy przebieg obrad miał następujący porządek: Przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1933 zamknięty w przychodach i rozchodach kwotą zł 595. Prezes p. Komorowski zdał sprawozdanie z Walnego Zebrania T-wa w Poznaniu odbytego w dniu 26 ub. m., poczem wygłosił pogadankę na temat „Zdjęcia portretowe", która wywiązała bardzo ożywioną dyskusję.

Należy nadmienić, że Towarzystwo zamierza w drugiej połowie lutego w Sali Odczytowej Oddziału Drogowego urządzić zbiorową wystawę fotografji artystów poznańskich wykonanych we wszystkich technikach jak guma wielobarwna, brom-olej, olej, przetłok i brom, by dać możność poznania się z zakresem fotografji nietylko członkom lecz i społeczeństwu.

Na zabawie Powstańców XX okręgu polała się krew

Tow. Powst. i Woj. XX Okr. w Rąbczynie urządziło w ub. niedzielę tradycyjny wieczorek. Wojowniczy ci powstańcy, którzy unikają współpracy z wojskiem, przy lada okazji okazują swe „bohaterstwo".

Swiadkami takiego „bohaterstwa" byli obywatele Rąbczyna ub. niedzieli.

Gdy naszym bohaterom zaczęło się z głów „kurzyć", nie mając pod ręką żadnego „Strzelca" lub „sanatora", zaczęli „młócić" się wzajemnie. Pobici do krwi zostali prezes B. przez swych druhów B. Jeden z druhów okazał swe bohaterstwo, dając nura przez okno, wybijając przytem trzy szyby.

Prawdopodobnie przytem oberwało się i członkowi zarządu okręgu p. M. z Wągrowca.

„Bohaterowie" zasłużyli w całej pełni na dyplomy.

Dziwi nas, że gazeta Bonowskiego dotychczas nic o tem nie wzmiankuje.

Z walnego zebrania Zw. Strzeleckiego w Skokach

Dnia 3 bm. odbyło się w lokalu p. Glinkiewicza przy dość licznem udziale członków Walne Zebranie Oddziału pod przewodnictwem wójta ob. Waehnera. Prezes ob. Smektała zdał obszerne sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, następnie sekretarz, skarbnik i komendant ob. Górny. Ob. Górny prosił członków aby nie zapominali o obowiązku regularnego i licznego przychodzenia na ćwiczenia.

Zarząd wybrano w następującym składzie ob. ob.: burmistrz Smektała — prezes, wójt Waehner — wiceprezes, nauczyciel Kledzik — sekretarz, robotnik Wiśniewski — skarbnik, nauczyciel Zmigrodzki — referent i trzech członków jako zastępców, Malc — gospodarz Swietlicy.

Przewodniczący wójt ob. Waehner podarował cenną książkę pod tyt. „Powstanie na ziemi Wielkopolskiej", za co mu serdecznie członkowie podziękowali. Ma to być zapoczątkoniem bibljoteki.

W wolnych głosach zabierali głos licznie członkowie. Swietlica ma się na ukończeniu tak, że pierwsze zebranie plenarne odbędzie się w tym roku w świetlicy. W serdecznych słowach przemówił ob. Waehner, jako przewodniczący i prezes ob. Smektała, żeby do tej organizacji, jaką jest Zw. Strzelecki, jaknajliczniej przystępowali i pracowali gorliwie dla dobra kraju i obecnego Rządu. Pod koniec wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i I Marszałka Polski. (g)

Skoki

Z żalem żegnano wójta skockiego. Z dniem 9 stycznia b. r. opuścił obwód skocki i nasze miasto, zasłużony działacz na niwie społecznej, p. kpt. Jung, wójt obwodu skockiego i objął równorzędne stanowisko w Mieścisku. Miejsce jego objął wójt p. Waehner. Z żalem żegnało obywatelstwo skockie wójta p. kpt. Junga, który był założycielem Koła BBWR, 5 Kół LOPP, 4 Kół BBWR w obwodzie, Koła Przyjaciół Z. S., Oddziałów Zw. Strzeleckiego w Rejowcu i Pawłowie Skockim, prezesem obw. BBWR, Czerwonego Krzyża, członkiem skockiego Z. S., Placówki Powst. i Woj. O. K. VIII., Koła BBWR, Miejskiego Komitetu PW. i WF.. pow. delegatem Z. S., opiekunem Hufca szkolnego i 3plutonu PW.

Dewizą w pracy społecznej p. Junga było „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa".

Obywatelstwo i organizacje, do których należał i których był założycielem, życzą Mu wszelkiej pomyślności na nowej placówce.

Personel Wójtostwa, Oddział Zw. Strzeleckiego, Placówka Powst. i Woj. O. K. VIII, Koło BBWR, Koło Czerwonego Krzyża, Koła LOPP, Miejski Komitet PW. i WF.,

Kadra instruktorska PW. i WF., Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Gołańcz

W sprawie zaliczki na cukier dla bartników. Członków Tow. Pszczelarzy w Gołańczy wzywa się do złożenie zaliczki na cukier do dnia 17-go bm., w przeciwnym razie zarząd nie może brać odpowiedzialność za dostarczenie Zarząd.

Zabawa Rodziny Policyjnej. Koło Rodziny Policyjnej pow. wągrowieckiego urządza w niedzielę, dnia 12-go bm. w sali Strzelnicy zabawę taneczną, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp dla pań 1 zł, dla panów 1,50 zł.

Janowiec

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w tut. mieście w czwartek, dnia 16 lutego br.

Spęd na targowicy miejskiej.

ZE SALI SĄDOWEJ

Za kradzież mieszanki

W czwartek pod przewodnictwem sędziego p. Fasieckiego odbyło się szereg rozpraw karnych. Oskarżał oskarżyciel publ. przodownik p. Kaźmierczak. Za kradzież mieszanki na szkodę rolnika Beekera z Rąbczyna skazany został Duski Władysław bez stałego miejsca zamieszkania na 3 tygodnie aresztu.

Sfingowali napad

Rossa Karol i Biedrzyński Jan z Wągrowca ukarani zostali 3 tyg. aresztem za zgłoszenie sfingowanego napadu, przez co wprowadzili władzę policyjną w błąd.

Skiba „skibnął" maszynę

Pietraszak Józef i Skiba, oboje z Pawłowa Zońskiego skradli p. Schlinderowi z Pawłowa Żońskiego maszynę do krajania buraków. Sąd skazał Pietraszaka na 4 tyg. a Skibę na 1 tydzień aresztu.

Znieważył leśniczego

Za zniewagę leśniczego p. Pawlaka z Orli skazany został Kazimierz Bentkowski z Wągrowca 7-dniowym aresztem.

Władzy obrażać nie wolno

Pałasiewicz z Popowa Kościelnego za niewłaściwe zachowanie się podczas wykonywania czynności organu samorządowego ukarany został 7-dniowym aresztem.

Kradzież leśna

Bracia Marjan i Bolesław Harszczyk z Wągrowca skazani zostali za kradzież drzewa z lasu państwowego na 30 zł grzywny lub 3 dni aresztu.

Dziś zabawa naucz.

Wągrowiec

Kiermasz. Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Męskiem w Wągrowcu urządza „KIERMASZ“ przy współudziale Grona Profesorskiego Gimnazjum i Uczniów w salach Zakładu w sobotę, dnia 18 b. m. od godziny 17-tej. Na wieczornicę tą, bardzo urozmaiconą różnemi niespodziankami zaprasza K. R. jaknajserdeczniej wszystkich zainteresowanych Rodziców, Opiekunów oraz przyjaciół i sympatyków zakładu. Zysk przeznaczony na wycieczki krajoznawcze uczniów. W celu umożliwienia urządzenia obfitego bufetu uprasza się o łaskawe składanie dobrowolnych datków w naturaljach na ręce p. Steinbornowej przy Rynku do środy 15 bm.

Ogłoszenie! Podaje się do wiadomości, że pojazdy o specjalnem znaczeniu, n. p. traktory, przejeżdżające po drogach publicznych tylko okolicznościowo, a nie mogące rozwinąć szybkości więcej niż 10 kilometrów na godzinę, winny być zgłoszone w ciągu 14 dni po nabyciu w tut. Starostwie pokój nr. 13, w przeciwnym razie niestosujący się do powyższego podlegają karze w myśl § 35 i § 112 rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych z dn. 27 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz 396).

Wągrowiec, dnia 9 lutego 1933 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego
(—) Kuchczyński, burmistrz.

Ruch towarzystw

Zebranie Stowarzyszenia Ch. N. Nauczycielstwa odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17-tej w szkole przy dworcu. Na porządku dziennym referat i lekcja języka polskiego.

Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

PING-PONG

Turniej o mistrzostwo m. Wągrowca. W piątek dn. 10 bm. odbyło się posiedzenie komisji do mistrzostw miasta Wągrowca, zwołane przez K. S. „Nielba“.

Na wstępie uzupełniono regulamin do turnieju który poniżej podaje się.

Regulamin:

§ 1. Drużyna składa się z 6 graczy. (Można zgłosić 2 rezerwowych.

§ 2. Przed rozpoczęciem zawodów drużyny losują zawodników.

§ 3. W grze biorą udział tylko zgłoszeni zawodnicy.

§ 4. Kapitanowie drużyn wybierają sędziego głównego i partyj o ile tacy nie zostali wyznaczeni przez Komisję turnieju.

§ 5. Decyzje sędziego są bezapelacyjne.

§ 6. Grę (seta) rozgrywa się systemem do 21 punktów, według ogólnie obowiązujących przepisów ping-pongowych. Zmiana serwu następuje co 5 punktów.

§ 7. Serwuje się tylko 1 raz. Siatkę powtarza się 1 raz.

§ 8. Zawodnicy rozgrywają po 2 sety. Za każdy wygrany set liczy się po 1 punkcie dla wygrywającego.

§ 9. Wpisowe do turnieju 1 zł.

Następnie przystąpiono do wyznaczenia gier do pierwszej połowy, i to: 12. 2. Nielba — SMP. o godz. 1,30 sędzia p. Nowak Seminarjum. 19. 2. Seminarjum — Nielba. Gimnazjum — SMP. 26. 2. Nielba — Gimnazjum. SMP. — Seminarjum. 5. 3. Seminarjum — Gimnazjum.

Gospodarze wymienieni na pierwszem miejscu.

Do zawodów następnych godz. i sędziego ogłosi się każdorazowo w miejscowej prasie.

Wpisowe uchwalono 1 zł, które należy do dnia 19 bm. uiścić na ręce p. Turowskiego, Opactwo 9, od godz. 13—15.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież drobiu. W nocy z dnia 7 na 8 bm. skradziono z chlewa na szkodę rolnika Klaczkowskiego St. ze Skórek pow. żniński, 35 kur i 7 gęsi wartości 100 zł. Dochodzenia w toku.

Czyj rower? Mianowskiemu Ignacemu, robotnikowi z Rgielska zakwestjonowano 1 rower męski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Opis: marki „Ekspress“, marka znajdowała się w torebce od roweru, nr. początkowy 14 dalsze zatarte, rama powtórnie czarno malowana, błotniki czarne z drutami, druty przednie czarne, tylne białe krzywe, pedały gumowe z okuciem, opony czarne nowe, siodło czarne wyścigowe. Właściciel może się zgłosić po rower na posterunku P.P. w Wągrowcu.

Rejowiec

Z życia Zw. Strzeleckiego. Dnia 5 lutego br. na sali p. Kurczewskiego w Rejowcu o godz. 18,30 odbyła się wspaniała wieczornica tutejszego Oddziału Związku Strzeleckiego z następującym programem:

1) Słowo wstępne — wygłosił prezes ob. Klucz. Kilka produkcyj wokalnych wykonali członkowie Oddziału.

2) Aktualna krotochwila, arcykomiczna, tryskająca niekłamanym humorem i werwą p. t. „Kozłowickie Szerloki Holmesy“ — Pobratymca, odegrana udatnie przez czynnych członków Oddziału.

Treścią wspomnianej krotochwili jest kradzież wieprza, gdzie Agata (El. Sarnowska) umiała pogodzić stratę swego wieprza z amorami Dr. Józefa Arendarczyka (ob. Stoński).

Dużo zdrowego humoru wydobył swoją grą Dominik Rzepa, stary niedołężny wyrobnik (ob. D. Splisstener).

Reszta osób, jak Róża Brytanówna, przyjaciółka Agaty (M. Sarnowska), Ajda - Ajdowski, rewizor policji (ob. A. Ruta), Mateusz Pała, policjant i nieznajomy dopełnili całości wesołej krotochwili, za co też przez wypełnioną po brzegi salę publiczność otrzymali długotrwałe oklaski.

3) Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która się przeciągnęła się do godziny 2-giej.

W miłym nastroju i ze spokojem młodzież rozeszła się do swych domów.

Czysty dochód z powyższej imprezy, Zarząd przeznaczył na cele miejscowego Oddziału.

Rąbczyn

Zabawa na bezrobotnych. Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym na obwód Wójtostwa Wągrowiec urządza w niedzielę, dnia 12 bm. w Rąbczynie w lokalu p. Meikowej zabawę taneczną. Początek o godz. 6-tej. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 10. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto nowe, zdrowe suche	15,75—16,00
Pszenica	29,00—30,00
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,50—14,25
64—66 kg. nowy . .	13,00—13,50
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	24,25—25,25
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	43,50—45,50
Otręby żytnie . . .	9,25—9,50
Otręby pszenne . .	8,00—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,00—10,00
Rzepak	41,00—42,00
Rzepik	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa . . .	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria . . .	19,00—22,00
Groch Folgera . . .	34,00—37,00
Łubin niebieski . . .	6,00—7,00
Łubin żółty	8,50—9,50
Seradela	8,00— 9,00
Koniczyna biała . .	80,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Komunikaty Wlkp. Izby Roln.

Dotyczy Jarmarku Wełny w Poznaniu

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że w dniach 21 i 22 lutego br. odbędzie się ponownie Jarmark Wełny w Pozanniu.

Przetarg rozpocznie się w dniu 21 lutego o godz. 11-tej rano. Wełna musi być nadesłana do składnicy Jarmarków do dnia 16 lutego br.

Do każdej przesyłki wełny, mającej być sprzedanej na Jarmarku, należy dołączyć świadectwo krajowego pochodzenia wełny, które wystawia Wielkopolska Izba Rolnicza. Wełna pochodzenia krajowego uzyskuje cenę wyższą (około 20%) aniżeli wełna zagraniczna — na rynku polskim. Rozporządzeniem z dnia 1. II. 1933 r. Ur. H. T. IX. 223/1, Ministerstwo Komunikacji przyznało hodowcom 50% ulgę kolejową.

W sprawie kwalifikowania zakładów ogrodniczych do prakt. kształcenia uczniów ogrodniczych

Celem podniesienia poziomu praktycznego wyszkolenia ogrodniczego, Wielkopolska Izba Rolnicza przeprowadza kwalifikowanie zakładów ogrodniczych, nadających się do kształcenia uczniów w ogrodnictwie.

W dniu 16 grudnia 1932 r. specjalna komisja lustracyjna zwiedziła niżej wymienione 3 zakłady ogrodnicze i uznała je za warsztaty nadające się do kształcenia uczniów ogrodniczych:

1. Zakład ogrodniczy dworski w Zalesiu, p. Szubin, właścicielem zakładu jest p. Oton v. Rost; kierownikiem zakładu jest p. Czesław Bogusz.

2. Zakład ogrodniczy handlowy w WĄGROWCU, ul. Szeroka 16, — właścicielem zakładu jest p. Magner z Jankowa; dzierżawcą i kierownikiem zakładu jest p. Rudolf Treichel.

3. Zakład ogrodniczy handlowy w WĄGROWCU, ul. Klasztorna, właścicielem zakładu jest p. Kunkel; dzierżawcą i kierownikiem zakładu jest p. Józef Wojtych.

Dotyczy adresów producentów skopów eksportowych

Ze względu na to, że rolnicy sprzedają swe skopy przeważnie pośrednikowi, a nie bezpośrednio eksporterowi, przez co dla rolnictwa przepadają niepotrzebnie kwoty idące na koszty pośrednictwa — Państwowy Instytut Eksportowy — Warszawa rozpoczął akcję zbliżenia rolników z eksporterami skopów.

Wobec powyższego Wielkopolska Izba Rolnicza prosi rolników, mających zamiar produkować w tym roku jagnięta opasowo - stajenne w wieku 10—14 miesięcy, jakości pierwszorzędnej eksportowej, o podanie jej przybliżonej liczby sztuk oraz terminu sprzedaży. Zgłoszenie to oczywiście do niczego nie obowiązuje, a służyć będzie tylko na to, żeby eksporterzy mogli złożyć swe oferty bezpośrednio.

Katastrofalne mrozy w Ameryce

Chicago. Srodkowo-zachodnia część St. Zjednoczonych nawiedzona została przez katastrofalne śnieżyce, przy równoczesnem spadku temperatury.

Silny mróz, wynoszący miejscami około 40 stopni pociągnął już za sobą liczne ofiary w ludziach. Dotychczas zanotowano 17 wypadków „białej śmierci“.

Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 14 lutego br. o godz. 8,30 sprzedawać będę w Długiej wsi
żyto z 4 mórg.
Zbiórka przed p. Konwińskim
O godz. 9,30 w Przysieczynie
3 wozy żyta.
Zbiórka przed sołectwem.
O godz. 10-tej w Łosińcu
fuzję.
Zbiórka przed Hagdanem.
O godz. 10,45 w Łosińcu
2 świnie.
Zbiórka przed p. Walkowiakiem.
O godz. 12-tej w Skokach
zegar, stół składowy, z oszkleniem.
Zbiórka na Rynku.
O godz. 12,15 w Skokach
2 sztaple kantówki, 3 sztaple blochów brzozowych, 2 sztaple bali sosnowych, 2 sztaple desek dębowych.
Zbiórka przed szkołą.
O godz. 14,30 w Rościnnie
2 warchlaki, maciorę, 7 proszczaków, bryczkę.
Zbiórka przed p. Loręckim.
O godz. 15,15 w Lechlinie
¼ sąsieka żyta, maciorę, 8 prosiąt.
Zbiórka przed szkołą
najwięcej dającemu za gotówkę

45 **Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.**

Wydzierżawię

dom mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, 2 chlewy, nadający się dla rzemieślnika lub interes, w wielkiej wsi, do objęcia 500 zł w tem kaucja i rok dzierżawa zapłacona. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Polowanie gminne

dwóch obwodów gminy Miączynek ca 238 ha zostanie w **niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 15-tej** w lokalu sołeckim na przeciąg sześć lat
wydzierżawione.

Warunki wyłożone są w lokalu sołeckim w czasie od 12 bm. do 19 bm. od godz. 12—14.

Przewodniczący zastrzegają sobie prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dających.

Ruta Teofil i Ogórkiewicz Józef
46 przewodniczący.

Miączynek, d. 11 lutego 33 r.

Sprzedaże przymusowe

W poniedziałek, dnia 13 lutego br. o godz. 7,30 rano będę sprzedawał w Tarnowie w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę
12 świń po ctr.
Zbiórka przed kościołem.
O godzinie 8 rano w Bracholinie
6 świń po 1½ ctr.
Zbiórka przed sołectwem.
O godzinie 8,15 rano w Bracholinie
2 dojne krowy.
Zbiórka przed domem p. Wincentego Mendlika.
O godzinie 10 przedp. w Mirkowiczkach
1 czarna powózka, 1 maciora.
Zbiórka przed domem p. Walentego Derezińskiego.
O godzinie 11,15 przedp. w Dąbrowie
1 prośna maciora, 1 maciora i 9 prosiąt, 1 jałówka rok stara.
Zbiórka przed domem p. Marciną Baryły.
O godzinie 1,30 popoł. w Damasławku
1 damska maszyna do szycia marki „Singer“.
Zbiórka przed domem pp. Walenty i Józefa Przybyłek.
O godzinie 2,15 popołud. w Miąży
pszenica z 2 mórg w stogu.
Zbiórka przed domem p. Szczepana Kaczmarka.
O godzinie 2,30 popołud. w Miąży
3 tuczne świnie.
Zbiórka przed domem p. Władysława Galwasa.

44 **Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.**

Wydawca Wojciech Kubanek. — Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek w Wągrowcu. — Czcionkami drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.